

**Wyrok z dnia 19 maja 1998 r.**

**II UKN 55/98**

**Opinia biegłego powinna być uzasadniona w sposób umożliwiający jej sądową kontrolę (art. 285 § 1 KPC).**

Przewodniczący SSN: Maria Mańkowska, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 maja 1998 r. sprawy z wniosku Bogusława K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w S. o rentę inwalidzką, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 27 sierpnia 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w S. decyzją z dnia 30 października 1996 r. odmówił Bogusławowi K. przyznania renty inwalidzkiej z tytułu stwierdzonej u niego choroby zawodowej słuchu - przewlekłego urazu akustycznego, gdyż zarówno Obwodowa, jak też Wojewódzka Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w S. nie stwierdziły u wnioskodawcy inwalidztwa związanego z tą chorobą, względnie z ogólnego stanu zdrowia. Odwołanie wnioskodawcy od tej decyzji oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 20 marca 1997 r. [...]. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Wojewódzki powołał się na przeprowadzony dowód z opinii biegłego lekarza - otolaryngologa, który rozpoznał u wnioskodawcy przewlekły zawodowy uraz akustyczny w postaci obustronnego odbiorczego osłabienia słuchu, ale stwierdził równocześnie, że oznaczona badaniem audiometrycznym głębokość średnich ubytków słuchu nie jest na tyle duża, aby uzasadniała zakwalifikowanie badanego do grupy inwalidzkiej. Socjalna i profesjonalna wydolność słuchu jest bowiem u wnioskodawcy zachowana w

stopniu wystarczającym do wykonywania dotychczasowej pracy, pod wzmożonym rygiorem i nadzorem profilaktycznym. Wysokość średnich ubytków słuchu u wnioskodawcy, oceniona w kontekście wieloletniej pracy w hałasie, świadczy - zdaniem biegłego - o posiadaniu narządu słuchu stosunkowo odpornego na zagrożenia akustyczne. Ustalenie choroby zawodowej nie zawsze jest zaś równoznaczne z niezdolnością do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku, a więc z zawodowym inwalidztwem.

Apelację wniesioną od tego orzeczenia przez wnioskodawcę oddalił Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 27 sierpnia 1997 r. [...]. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że przeprowadzony przezeń dowód z uzupełniającej opinii biegłego lekarza specjalisty otolaryngologa wskazuje, iż różnice pomiędzy badaniem wykonanym przez biegłego w styczniu 1997 r. a badaniem w Górniczym Centrum Medycznym w K. w sierpniu 1996 r. są - wbrew twierdzeniom apelacji - nieistotne. Wysokość średnich, patologicznych ubytków słuchu, stwierdzonych zarówno w opinii biegłego, jak i Przychodni Chorób Zawodowych GCM w K. świadczy, że u wnioskodawcy występuje obustronne osłabienie słuchu, ale taka głębokość niedosłuchu w powiązaniu ze stwierdzoną akumetrycznie bystrością słyszenia, nie czyni zainteresowanego niezdolnym do pracy, a tym samym nie uzasadnia orzeczenia o inwalidztwie. Nie istnieje ściśle określona granica ubytku słuchu, po przekroczeniu której należałoby przyjąć występowanie inwalidztwa, więc decydują o tym okoliczności konkretnego przypadku, a w szczególności głębokość niedosłuchu i zawód badanego.

Kasację od powyższego wyroku wniósł imieniem wnioskodawcy jego pełnomocnik, zarzucając „naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy” i domagając się na tej podstawie uchylecia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że Sąd naruszył wynikający z art. 299 KPC obowiązek wyjaśnienia wszystkich istotnych faktów. Dowód z uzupełniającej opinii biegłego lekarza Janusza B. nie doprowadził do usunięcia wątpliwości, jaki wynik badań słuchu u skarżącego (przeprowadzonych przez biegłego i przez Przychodnię Chorób Zawodowych GCM w K.) jest najbardziej wiarygodny, a także nie dał jasnej i obiektywnie sprawdzalnej odpowiedzi na pytanie, jaka głębokość niedosłuchu uzasadniałoby orzeczenie inwalidztwa. Stwierdzenie oczywistego faktu, że muzyk powinien mieć lepszy słuch niż ślusarz nie jest sensowną odpowiedzią na

powyższe pytanie, tylko ewidentnym uchyleniem się od niej. Jeśli przyjąć, że nie można określić minimalnej sprawności narządu słuchu koniecznej do wykonywania pracy ślusarza lub spawacza, to opinia biegłego co do inwalidztwa skarżącego byłaby jego czysto subiektywnym poglądem, nie poddającym się sprawdzeniu i już z tego chociażby powodu należało dopuścić dowód z opinii innego biegłego. Odmowa dopuszczenia dalszej opinii stanowi naruszenie przez Sąd również art. 233 § 1 KPC, nakazującego oceniać moc i wiarygodność dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Sąd nie zwrócił bowiem uwagi, że zgodnie z art. 285 KPC opinia biegłego powinna zawierać uzasadnienie, a więc „stwierdzenia możliwe do sprawdzenia przez czytających tę opinię”.

Wnoszący kasację zauważa też, że opinia biegłego operuje pojęciami osłabienie oraz przytępienie słuchu, nie podając jednak kryteriów ich stwierdzenia, chociaż gdyby u skarżącego występowało przytępienie słuchu, to nie mógłby on - zdaniem biegłego - pracować jako pracownik fizyczny i zostałby zaliczony do trzeciej grupy inwalidztwa. Opinię biegłego trudno uznać za w pełni zrozumiałą dla osób nie będących fachowcami w tej dziedzinie. Jeżeli te pojęcia były natomiast czytelne dla Sądu, to powinien on w uzasadnieniu ustalić, czy u skarżącego występuje osłabienie słuchu, czy też jego przytępienie i wyjaśnić dlaczego czyni takie ustalenie. Sąd jednak tego nie uczynił z naruszeniem art. 328 § 2 KPC.

W odpowiedzi na kasację organ rentowy wniósł o jej oddalenie. W uzasadnieniu odpowiedzi podkreśla się, że do skarżącego mają jeszcze zastosowanie - zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. Nr 100, poz. 461) przepisy dotychczasowe, czyli rozporządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 5 sierpnia 1983 r. w sprawie składu komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, trybu postępowania, trybu kierowania na badania przez te komisje oraz szczegółowych zasad ustalania inwalidztwa (Dz.U. Nr 47, poz. 214). Według § 25 pkt 5 tego rozporządzenia za szczególne naruszenie sprawności organizmu uzasadniające zaliczenie do trzeciej grupy inwalidów pomimo zachowania dotychczasowej zdolności do wykonywania zatrudnienia uważa się całkowitą głuchotę. Rozpoznany u skarżącego przewlekły zawodowy uraz akustyczny w postaci obustronnego osłabienia słuchu nie może być zatem zakwalifikowany do żadnej z grup inwalidztwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. U skarżącego rozpoznano wprawdzie przewlekły uraz akustyczny słuchu, zakwalifikowany decyzją Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego w D.G. z dnia 4 września 1996 r. jako choroba zawodowa, ale stopień wynikającego z niej stałego uszczerbku na zdrowiu został przez Obwodową Komisję Lekarską do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w S. określony w dniu 14 października 1996 r. „jedynie” na 15%, w związku z czym Komisja ta konsekwentnie orzekła, że „obuuszny niedosłuch miernego stopnia” nie pozabawia skarżącego zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy i nie uzasadnia zaliczenia go do jednej z grup inwalidztwa, a oba te orzeczenia podtrzymała w dniu 21 października 1996 r. Komisja Wojewódzka, powołując się na audiogramy oraz rozmowę z badanym. Skarżący nabył zatem uprawnienie do jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową, a więc świadczenia przewidzianego w art. 9 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), lecz z braku inwalidztwa nie uzyskał równocześnie prawa do renty inwalidzkiej z art. 18 tej ustawy. Tę przesłankę odmownej decyzji organu rentowego potwierdził również dowód z opinii biegłego lekarza sądowego - specjalisty drugiego stopnia w dziedzinie otolaryngologii. Jego opinia, stwierdzająca u skarżącego obustronne osłabienie słuchu, pozostające bez wpływu na zdolność do wykonywania dotychczasowej pracy ślusarza - spawacza, została w postępowaniu apelacyjnym rozszerzona zgodnie z postanowieniem Sądu z dnia 26 czerwca 1996 r. Ustosunkowując się do zarzutów apelacji, biegły w uzupełniającej opinii z dnia 18 lipca 1997 r. napisał między innymi, że o inwalidztwie ze względu na naruszenie sprawności narządu słuchu decydują nie tylko przesłanki medyczne (głębokość niedosłuchu), ale w szczególności także względy zawodowe. Obustronne osłabienie słuchu uzasadniałoby więc zaliczenie do trzeciej grupy inwalidów np. muzyka, czy stroiciela instrumentów. Takie samo orzeczenie wobec ślusarza - spawacza wymagałoby natomiast przytępienia słuchu, czego jednak u skarżącego nie stwierdzono.

Twierdzenia biegłego zamieszczone w obu częściach jego opinii poparte są rzeczową, logiczną i spójną argumentacją. Biegły wskazuje przesłanki swego rozumowania, które prowadzi go do konkluzji zgodnej z ustaleniami organu rentowego. Podstawę wniosku biegłego stanowią zaś przede wszystkim wyniki własnych

badani, prowadzonych także przy użyciu właściwej aparatury pomiarowej, a ponadto dokumentacja medyczna, łącznie z dokumentami przedłożonymi przez skarżącego. Wspomniana opinia nie jest więc w żadnym razie gołosłowna i zawiera uzasadnienie wymagane przez art. 285 § 1 KPC. Uzasadnienie w rozumieniu tego przepisu nie musi bowiem - wbrew sugestiom skarżącego - zawierać stwierdzeń możliwych „do sprawdzenia” przez każdego czytającego opinię. Biegły wypowiada się przecież w materiałach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 KPC), co niejako z natury rzeczy ogranicza szansę „pełnego zrozumienia opinii przez osoby nie będące fachowcami w danej dziedzinie”, nawet jeśli teoretycznie są możliwe i w praktyce zdarzają się opinie idealne, które najbardziej skomplikowane kwestie prezentują w sposób przystępny nawet dla laika. Funkcją uzasadnienia opinii jest zatem jej weryfikowalność. Chodzi w szczególności o to, aby przez uzewnętrznienie mechanizmu rozumowania biegłego można było kontrolować zasadność jego stanowiska. Kontrolę tę przeprowadza sąd, który ewentualne wątpliwości co do treści opinii, zarówno własne, jak i podnoszone przez stronę, usuwa w ten sposób, że żąda ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, a w razie potrzeby żąda też dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych (art. 286 KPC). Sąd nie jest jednak obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinią biegłego zostały przekonane również strony, co zresztą najczęściej wyklucza się wzajemnie, gdyż opinia korzystna dla jednej strony, nie przekonuje strony przeciwnej. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla sądu, który wiążąco też ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę.

Kasacyjny zarzut naruszenia art. 285 § 1 KPC jest więc chybiony. To samo dotyczy zarzutu odmowy dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, zwłaszcza że opieranie go na przepisach art. 299 KPC (o dowodzie z przesłuchania stron) i art. 233 § 1 KPC (o swobodnej ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie) stanowi nieporozumienie. Oceny tej nie zmieniliby wskazanie właściwej podstawy prawnej wspomnianego zarzutu, gdyż sporna sprawa inwalidztwa skarżącego została już dostatecznie wyjaśniona, więc Sąd mógł pominąć ten wniosek dowodowy, a przy ocenie zebranego materiału dowodowego w żadnym razie nie dopuścił się przekroczenia ustawowych granic jego swobodnej oceny. Sąd Apelacyjny nie dopuścił się wreszcie naruszenia art. 328 § 2 KPC. Z uzasadnienia jego wyroku jednoznacznie bowiem wynika ustalenie, że skarżący cierpi „tylko” na osłabienie słuchu, które (przez akceptację ustaleń Sądu pierwszej instancji, powołującego się na orze-

czenia obu KIZ-ów) - jest osłabieniem „niewielkiego”, czy „miernego” stopnia, wobec czego społeczno - zawodowa wydolność tego narządu umożliwia zainteresowanemu wykonywanie dotychczasowej pracy.

Z wyżej wskazanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł, jak w sentencji.

=====